

Członkowie kierownictwa Partii rozpoczynają działalność w organizacjach przy zakładach pracy

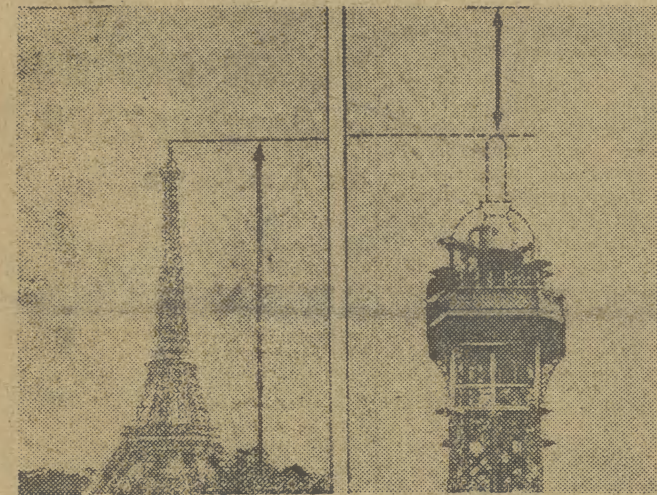
Członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR skierowani do podstawowych organizacji partyjnych przy kluczowych stołecznych zakładach przemysłowych, włączają się w nurt działalności tych organizacji.

Kto by się tego spodziewał

8 tys. cór Albionu ma większy obwód piersi od Giny Lollobrigidy

Angielskie Ministerstwo Handlu przeprowadziło ankietę, która objęła 200.000 kobiet angielskich i wykazała, że średni wzrost kobiety angielskiej wynosi 158 cm, średnio waga 58 kg, a średni obwód piersi 93 cm. 6 milionów Angielek ma piersi mniejszą, 1.800.000 ma obwód piersi wynoszący 98 cm, a 8.000 kobiet bije Ginę Lollobrigidę, ponieważ ich obwód piersi przekracza 106 cm.

Wieża Eiffla otrzyma antenę telewizyjną, która podwyższy ją jeszcze o dalsze 8 metrów. Równocześnie blisko szczytu zainstalowane będzie pomieszczenie dla dwóch radiomechaników. Słynna ta budowla obchodzi właśnie 65-tę rocznicę swego istnienia. Rokrocznie zwiedza ją ponad półtora miliona turystów, przy czym opłata za wstęp wynosi dolara. (db)



Pseudoartystyczne imprezy

nowoczesną formą handlu żywym towarem

„Interpol” wzywa do walki z prostytutką i handlem narkotykami

LIZBONA. Zakończyły się tu obrady generalnego zgromadzenia Międzynarodowej Organizacji Policyjnej (tzw. „Interpol”), w których uczestniczyły delegacje policji z 43 krajów. Zebrani postanowili m. in. zaostrzyć walkę z prostytutką i przemyceniem narkotyków.

Zgromadzenie wezwało policje poszczególnych krajów, aby zwróciły szczególną uwagę na rozmaite „pseudoartystyczne tournée” w których biorą udział tancerki, ponieważ jest to „nowoczesna forma handlu żywym towarem”.

Zwrócono się także do rządów, aby zaostrzyły kary nakładane na handlarzy narkotykami, którzy — zdaniem „Interpolu” — są doskonalie

Senat USA zatwierdził projekt rekordowych wydatków wojskowych

NOWY JORK
W dniu 2 bm. senat amerykański zatwierdził jednomyślnie — 76 głosami — projekt ustawy o wydatkach wojskowych w roku finansowym 1957/58. Ustawa przewiduje rekordowe wydatki na cele wojskowe w czasie pokoju zamykające się sumą ponad 34 miliardy dolarów

dach przemysłowych, włączają się w nurt działalności tych organizacji.

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka odbył już spotkanie z komitetem i aktywnym partyjnym Fabryki Samochodów Osobowych na Zeraniu, gdzie będzie członkiem organizacji partyjnej. Na spotkaniu zapoznano I sekretarza KC PZPR z sytuacją ekonomiczną zakładu, pierwszymi osiągnięciami eksperymentalnego zarządzania, pracą rady robotniczej i działalnością organizacji partyjnej.

Ustalono, że w niedługim czasie odbędzie się zebranie organizacji partyjnej z udziałem I sekretarza KC PZPR.

W zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Na zebraniu organizacji partyjnej Zakładów im. Nowotki przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, a obecnie także członek tej organizacji — premier Józef Cyrankiewicz. Zarówno w referacie, jak i w dyskusji, wiele miejsca zajęło wytyczenie kierunków pracy organizacji na terenie Zakładów, w oparciu o uchwały IX Plenum.



Kobiety japońskie przeciwko podwyżce cen ryżu. Na zdjęciu: Delegacja kobiet udaje się do ministerstwa rolnictwa i leśnictwa, by przedłożyć protest przeciwko podwyżce cen. FOT — CAF

Czołgi na ulicach miasta

Napięta sytuacja w Peru wskutek strajku powszechnego

NOWY JORK
Jak donoszą agencje amerykańskie, w dniu wczorajszym zaostrzyła się gwałtownie sytuacja w południowych prowincjach Peru. Przyczyną wzrostu napięcia było odrzucenie przez południowo-peruwiański związek kolejarzy częściowej podwyżki płac, w odpowiedzi na co rząd uznał, iż strajk pracowników kolei jest nielegalny i przystąpił do zlikwidowania strajku w drodze administracyjnej.

Celem zapobieżenia rozruchom wojsko i jednostki gwardii cywilnej zajęły strategiczne punkty Arequipy. Po raz pierwszy w historii miasta, na centralnym placu Arequipy — Plaza de Armas — zajęły miejsce czołgi. Ruch w mieście jest całkowicie sparalizowany, a wszystkie sklepy i domy handlowe są pozamykane.

DAILY EXPRESS
z 29 czerwca zamieścił artykuł Selftona Delmera, który ostro krytykuje Adenauera. Delmer pisze m. in.: „Czyż naprawdę jest dla nas sprawą tak istotną, by Adenauer po raz trzeci

„Macher zimnej wojny”

zatrzymował w wyborach? Czy utrzymanie się przy władzy tego przebiegłego, starego patriarchy reńskiego ma dla Wielkiej Brytanii tak wielką wagę, że Macmillan musi pomagać mu w kampanii wyborczej nawet kosztem zablokowania obiecujących dla sprawy pokoju rozmów z Rosjanami? Moja odpowiedź brzmi: nie. Szczerze mówiąc, nie mogłem nigdy zrozumieć, dlaczego Whitehall otacza takim pietyzmem Adenauera. Oceniam sceptycznie zadziwiająca wiarę Whitehallu w tego z্রে-

Cena 50 gr Nakład: 89.331

echo

KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUDNIOWE nr 154
Kraków, środa 3 lipca 1957

U nas tropikalne upały w Afryce szaleją burze śnieżne

LONDYN
Agencje nadal podają informacje o nienotowanej od przeszło 40 lat burzy śnieżnej, która szalała w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nad Unią Południowo-Afrykańską. Śnieżnicy towarzyszyła dość niska temperatura.

Na drogach i szosach leżą ponad 6-metrowe zasypy śniegu. Wielu właścicieli samochodów, zwłaszcza na autostradzie Johannesburg — Durban musiało opuścić je, pozostawiając na drodze, a szukać schronienia w pobliskich za-

Sekretarz stanu USA — Dulles o aktualnych problemach międzynarodowych

NOWY JORK.
USA zamierzają utrzymać kontrolę nad japońską wyspą Okinawa, „dopóki zachodzi konieczność ochrony pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie” — oświadczył Dulles na kolejnej konferencji prasowej w departamencie stanu.

Innym tematem pytań dziennikarzy była sprawa stosunku rządu USA do kwestii algerjskiej. Dulles poparł całkowicie politykę rządu francuskiego wobec Algieru, wyrażając m. in. pogląd, że „niesłuszne

jest oskarżanie Francji o reakcyjność w tych zagadnieniach”.

Na pytanie, jak ocenia stanowisko senatora Kennedyego, który na forum senatu krytykował rząd amerykański za wysyłanie sprzętu wojskowego do Francji jako pomoc w jej akcji pacyfikacyjnej w Algierze — Dulles powiedział, że „sprzeciw się wszelkiej decyzji senatu, która zmuszałaby rząd amerykański do popierania powstania algerjskich”.

W związku z niedawnym oświadczeniem Ajenauera na wiecu w Dortmundzie, że NRF gotowa byłaby wyrazić zgodę na ewentualne utworzenie strefy inspekcji lotniczej w Europie, Dulles przypomniał, że „rząd amerykański stale wiąże ten problem z zagadnieniem generalnego porozumienia w sprawie rozbrojenia”.

W związku z propozycją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zwolnienia międzynarodowej konferencji dla rozstrzygnięcia problemu pokojowego zjednoczenia Korei, Dulles oświadczył, że perspektywy zwolnienia takiej konferencji „nie są dobre”.

budowaniach. Komunikacja kolejowa między Transvaalem a Natalem została całkowicie przerwana.

Władze kolejowe wysłały samoloty i helikoptery na poszukiwanie pociągu pasażerskiego, który wyszedł z Durbanu i został zaskoczony przez burzę śnieżną w górskich okolicach kraju. Na razie brak jest informacji, gdzie pociąg utknął.

KAIR
Wychodzący w Damaszku dziennik „An-Nur” opublikował przemówienie premiera Syrii Sabri Assa'li, w którym stwierdza on, że koncentracja wojsk izraelskich na granicy izraelsko-syryjskiej oraz liczne prowokacje pograniczne mają na celu ponowne spowodowanie wojny między krajami arabskimi a Izraelem.

Amerykanie zamienili Bawarię w arsenał broni atomowej

NORYMBERGA.
Bawaria stała się arsenałem broni atomowej amerykańskiej sił zbrojnych w Niemczech zachodnich. Tę sensacyjną wiadomość zamieściła gazeta „Nuernberger Nachrichten” opatrując ją zdjęciami „grzybów” atomowych.

Według informacji posiadanych przez tę gazetę Amerykanie składają broń atomową w pobliżu Monachium i Augsburga, gdzie stacjonuje XI amerykańska dywizja lotnicza, która niedawno została zreorganizowana zgodnie z wymogami wojny atomowej.

„Dywizja jest tak wyposażona, że może stosować zarówno amunicję zwykłą jak i atomową” — oświadczył dowódca dywizji generał J. P. Harris. Podkreślił on dalej, że amunicja atomowa jest w każdej chwili do dyspozycji. W rozmowie z przedstawicielami władz miejskich Augsburga Harris odmówił jednak wskazania miejsca, gdzie mieszczą się jej składy.

Przedstawiciele Augsburga zaprotestowali przeciwko składowaniu amunicji atomowej w pobliżu miasta. „Związek walczący przeciwko szkodom atomo-



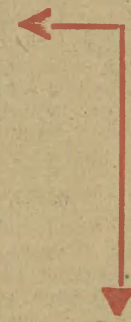
Premier Indii Nehru porzucił obecnie swego Cadillaca i z całą przyjemnością korzysta z nowoczesnego motoroweru, podkreślając równocześnie ekonomiczną stronę tego rodzaju zamiany. (db)

wym” wezwał również oiców miasta Monachium do złożenia podobnego protestu. (z)

90 minut grozy przeżyli pasażerowie autobusu — nad przepaścią

GENUA.
90 minut strachu przeżyli pasażerowie autobusu, jadącego z Genui do Nardighera. Autobus zjechał z szosy, rozbił barierę ochronną i zawisł oboma prawymi kołami i połową karoserii nad 10-metrową przepaścią.

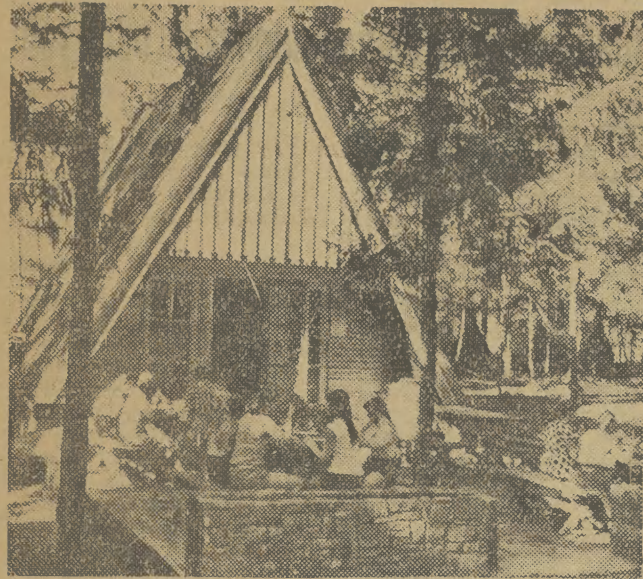
Aby uchronić wóz przed stoczeniem się w dół, pasażerowie ostrożnie przeszli na lewą stronę autobusu. Piórtorej godziny czekali stłoczeni tam na nadejście pomocy. Nikt z pasażerów nie odniósł obrażeń. (r)



Najmłodszy mieszkaniec Warszawskiego ZOO. Na zdjęciu: Kilkundniowa sarenka wraz ze swą opiekunką Malgosią — córką jednego z pracowników ZOO.

Za 10—15 lat samoloty będą latać na wysokości 95 km z szybkością 18 razy większą od dźwięku

Werner von Braun, niemiecki specjalista raketowy, pracujący obecnie w Stanach Zjednoczonych twierdzi, że pasażerskie samoloty transkontynentalne już za 10—15 lat latać będą na wysokości 95 km z szybkością 18 razy większą od dźwięku. Ponieważ koszty prowadzenia badań w tej dziedzinie przekraczają możliwości finansowe poszczególnych firm, pięć wielkich przedsiębiorstw stworzyło wspólnymi siłami wielki ośrodek badawczy.



Sezon wczasowy w pełni. Na zdjęciu: W ośrodku PTK w Czorsztynie. CAF — fot. Werner

Zgon zasłużonego kompozytora M. Swierzyńskiego

Zmarł w Warszawie w wieku lat 89 nestor kompozytorów polskich, pedagog i muzykolog, Michał Swierzyński, uczeń Wł. Zelenkiego i Z. Noskowskiego. Michał Swierzyński od roku 1906 był dyrygentem opery we Lwowie następnie w ciągu 22 lat prowadził klasę fortepianu oraz wykładał teorię muzyki w konserwatoriach Krakowa, Poznania i Warszawy. Dorobek twórczy zmarłego kompozytora obejmuje dwie opery, balet, kilka symfonii, koncerty: fortepianowy i skrzypcowy, jak również kilkakaset pieśni oraz ok. 40 kantat.

Znowu trzęsienie ziemi

NOWY JORK. Sejsmografy uniwersytetu w Alabamie zanotowały silne wstrząsy podziemne, których centrum znajdowało się prawdopodobnie we wschodniej Syberii, w pobliżu granicy chińskiej. Również w Pakistanie wschodnim zanotowano wstrząsy podziemne, które trwały około 15 sekund. Ludność miasta Dacca w pobliżu opuściła mieszkania, jednakże nie zanotowano większych szkód, ani ofiar w ludziach.

„Elektroprojekt” zgłasza gotowość wykonania dokumentacji dla stacji telewizyjnej

W związku z inicjatywą przyspieszenia budowy stacji telewizyjnej w Krakowie Zjednoczenie „Elektroprojekt” zgłasza gotowość wykonania potrzebnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych tejże stacji. Pracę tę „Elektroprojekt” może wykonać za zwrotem bezpośrednich kosztów własnych, ratom i w ramach czynu społecznego podejmuje się służyć doradą techniczną szych fachowców jak również w przyszłości objąć nadzór autorski nad budową.

Zjednoczenie „Elektroprojekt” ściśle współpracuje w formie kompleksowości dostaw

Ruch tramwajowy pomiędzy Śródmieściem a Podgórzem normalny

Remont mostu Kościuszki został zakończony. W związku z tym od wczoraj „ósemki”, „dziesiątki” i „trzynastki” kursują normalnie. (lw)

Ujęto zuchwałych włamywaczy

Ostatnio dwaj bandyci Józef Bożek i Zdzisław Czebot dokonali włamania do sklepu włókienniczego w Sosnowcu. Kradzieży przeszkodził jeden z przechodniów, który zaalarmował o włamaniu komisariat Milicji Obywatelskiej. Natychmiastowa akcja doprowadziła do ujęcia jednego z ostrzeliwujących się w czasie pościgu włamywaczy. Drugi sprawca napadu został ujęty w kilkanaście godzin później. Wstępne śledztwo wykazało, że Józef Bożek z Sosnowca był już karany 15-letnim więzieniem. Został on zwolniony na podstawie amnestii po odbyciu 5 lat kary.



Niezwykłego wyczynu dokonuje młody szwajcarski artysta cyrkowy Hermann Haseler. Z 3-metrowej drabiny stojącej bez oparcia wykonuje salto w tył, trzymając taczkę z trzema napełnionymi do połowy kieliszkami koniaku nie rozlewając ani kropli. Warto wspomnieć, że Haseler zdążył w ciągu ubiegłych 2 lat złamać rękę i nogę. Fot — CAF

Z obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ Tymczasowe zawieszenie prób z bronią jądrową coraz bardziej realne

LONDYN. Na posiedzeniu podkomisji rozbrojeniowej ONZ, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd przedstawił zebranym wspólne oświadczenie czterech mocarstw zachodnich w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową. Posiedzenie podkomisji w pełnym składzie poprzedziła konferencja przedstawicieli USA, Francji i W. Brytanii, na której uzgodniono wspólną taktykę. Tekst wspólnego oświadczenia jest następujący:

„Delegacje Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Kanady witają z zadowoleniem zgodę delegacji ZSRR na utworzenie wyposażonych w odpowiednie instrumenty naukowe i sprzęt punktów inspekcyjnych i dysponujących udogodnieniami, co umożliwi kontrole i wykrywanie eksperymentów z bronią jądrową. Jest to zasadniczy postulat, który delegacje państw zachodnich wysuwały od dawna i na który stale kładły nacisk. Delegacje zachodnie stwierdzają, że Związek Radziecki proponuje, by punkty inspekcyjne były rozmieszczone na terytoriach ZSRR, USA i W. Brytanii oraz w strefie Pacyfiku. Zaakceptowanie przez Związek Radziecki tej zasady sprawia, że realna staje się możliwość tymczasowego zawieszenia eksperymentów z bronią jądrową, co stanowiłoby część porozumienia w sprawie pierwszego kroku w dziedzinie rozbrojenia.”

Po odczytaniu wspólnego oświadczenia Stassen zaznaczył, że porozumienie w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową i zaniechanie jej produkcji powinno być elementem częściowego układu rozbrojeniowego, który obejmowałby redukcję zbrojeń klasycznych i sił zbrojnych, utworzenie stref inspekcji lotniczej oraz inne posunięcia.

Gdy termometr wskazuje 30° C Dlaczego zamiast świeżego mleka otrzymujemy w sklepach — skwaśniałe

Rokrocznie przemysł mleczarski musi pokonywać w okresie miesięcy letnich nie lada trudności, aby zaopatrzyć ośrodki miejskie w świeże, nieskwaszone mleko. W tym roku problem ten stał się jeszcze bardziej dotkliwy. Krótkotrwała i łagodna zima uniemożliwiła nagromadzenie dostatecznych ilości naturalnego lodu. Na zaplanowaną ilość ok. 400 tys. ton, zakupiono zaledwie ok. 72 tys. ton lodu.

Jak, wobec takiej sytuacji, radzi sobie przemysł, aby dostarczyć codziennie ludności świeże, słodkie mleko? Wyjaśnienie na ten temat udzielił dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego — M. Lis.

Przede wszystkim wystąpiło do odpowiednich władz o zwiększenie ilości środków transportowych, aby przyspieszyć transport mleka z punktów skupu do zakładów mleczarskich. Na postulowaną liczbę 370 samochodów, przydzielono tylko 89. Tymczasem ok. 30 proc. surowego mleka transportuje się ze zlewni do zakładów chłopskimi furmankami, które nieraz są w drodze 3—4 godziny.

Jak dotychczas do chłodzenia mleka używa się bardzo prymitywnych sposobów. W zlewniach chłodzi się studzienką w wodę, w czasie transportu — z braku lodu naturalnego — okładają się bańki mokrymi słomianymi matami. Wymaga to od konwojentów dużego wysiłku i troski.

Oczywiście te wszystkie środki — stwierdza dyr. Lis — nie zawsze zabezpieczają mleko przed kwaszeniem się.

KRONIKA wypadków

Przechodząc przez ul. Zwierzyniecką (w pobliżu mostu Dębickiego), potrącona została przez motocyklistę 76-letnia Maria Szławska, zam. przy ul. Praskiej 61. Doznała ona wielu potłuceń i przewieziona została do szpitala.

Drugi wypadek motocyklowy wydarzył się na Woli Justowskiej. Uległ mu 43-letni Karol Jedrys, zam. przy ul. Pułaskiego 10, doznając złamań kręgosłupa i poważnych obrażeń. Ofiarę tego wypadku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Spadł z wozu naładowanego sianem 19-letni Jan Bill, zam. Wiłkowiec 12 i doznał złamań górnych kręgów szyi oraz ogólnych potłuceń. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku zabrało Pogotowie Ratunkowe.

6-letni Jan Mączyński, zam. Rajsko 48 wylał na siebie gorącą wodę z mydlinami, ulegając poparzeniu I i II stopnia. Karetka pogotowia przewiozła go do I Kliniki Chirurgicznej. (aż)

Czy Japonia zostanie członkiem Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania prawdopodobnie poprowadzą kandydaturę Japonii na niestalego członka Rady Bezpieczeństwa na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ we wrześniu br.



W siedzibie Instytutu Pedagogicznego w Rzymie otwarto staraniem Włoskiego Towarzystwa Stosunków Kulturalnych z Polską wystawę polskich marionetek. Na zdjęciu: Fragment wystawy. FOT — CAF

Wypadek samochodowy attache lotniczego ambasady francuskiej

Na szosie międzyznieskiej pod Warszawą miał miejsce wypadek samochodowy. Kursujący tam autobus linii 113 „bis” zderzył się z samochodem ambasady francuskiej. Na skutek wypadku jadący w samochodzie Louis Hantz — attache lotniczy ambasady oraz kierowca doznali ogólnych obrażeń. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

Surowe kary na bandytów terroryzujących przechodniów karabinem

W sądzie wojewódzkim w Opolu odbyła się rozprawa przeciw szajce bandytów, którzy grasowali w województwach wrocławskim i opolskim. Obrabowali oni przechodniów, terroryzując ich karabinem. Po jednym z kolejnych napadów dokonanych w Namysłowie, zaalarmowana Milicja Obywatelska ujęła trójkę bandycką, która ma już na swym koncie wiele przestępstw. Jak wykazał przewód sądowy, banda urządziła również zasadzkę na kasjera PGR w Kopalinie. Z napadu zrezygnowała z obawy przed silną eskortą kasjera. Hertz bandy Tadeusz Górcki skazany został na 8 lat więzienia, Zdzisław Wojciechowski na 6 lat, a Jan Osmólski na 5 lat więzienia.

Pierwsze części wielkiego cyklotronu nadeszły z ZSRR do Krakowa

Od kilku dni na plac budowy krakowskiego ośrodka badań jądrowych Polskiej Akademii Nauk przybywają olbrzymie, ciężkie skrzynie, których nadawcą są zakłady wytwórcze i instytuty naukowe Związku Radzieckiego. Skrzynie te zawierają pierwsze elementy wielkiego cyklotronu, w który wyposażony zostanie krakowski ośrodek badawczy. Do chwili obecnej Związek Radziecki nadesłał już do Krakowa ponad 133 tony urządzeń cyklotronu. Wśród nich znajdują się m. in. takie elementy, jak elektromagnes cyklotronu o wadze ponad 1000 ton.

Dzicy lokatorzy rozbili biwak pod Pałacem Kultury w Warszawie

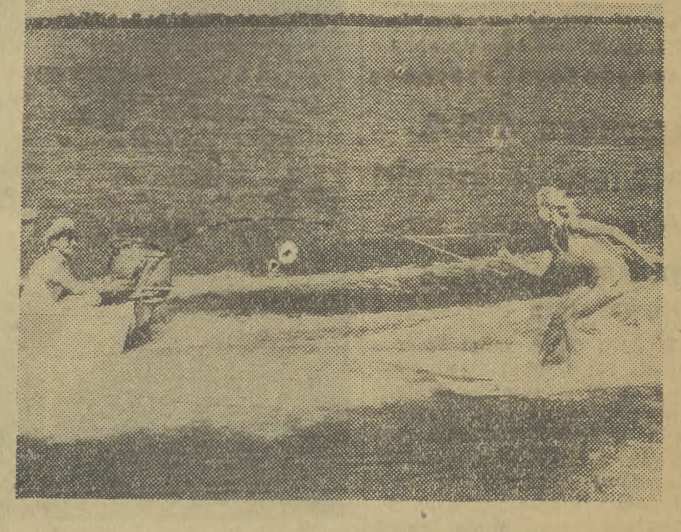
Dzielnicy Rada Narodowa — Stare Miasto w Warszawie miała nie lada kłopoty. Pod gołym niebem na placu przed Pałacem Kultury i Nauki rozbili obóz... dzicy lokatorzy. Tym sposobem pragnęli oni uzyskać mieszkanie w Warszawie.

Jak się okazało, byli to dawni mieszkańcy Warszawy, którzy przed kilkoma laty przenieśli się do Szczecina i Olsztyna. Obecnie przyjechali z bagażami do stolicy, lokując się na placu przed Pałacem.

Niepożądani goście zostali przewiezieni do miejsca ich stałego zamieszkania.

NA FLORYDZIE

Piękna „syrenka” Pat Knowles pomaga rybakowi Monty Monts do Oca wypróbować nową wędkę z elektrycznym motorkiem do połowu... rekinów. FOT — CAF



My się na to nie zgadzamy

- ◆ na pobłażliwość w stosunku do szoferów-pijaków
- ◆ na śmiesznie niskie kary
- ◆ na ponowne wydawanie praw jazdy przestępcom-recydywistom

Ze szpałt gazet, z głośników radiowych wołają, krzyczą, alarmują groźne liczby: ilość wypadków drogowych w Polsce stale wzrasta! Setki i tysiące ludzi utraciło życie lub stało się ofiarami kalectwa wskutek tego, że za kierownicą samochodu zasiadali szoferzy-pijacy, z których każdy trzymając kierownicę w swych nie panujących nad sytuacją rękach — był już wcześniej, jeszcze przed wypadkiem potencjalnym zabójcą.

Listy Czytelników alarmują prasę, zasypują „Echo Krakowa”... Społeczeństwo chce radykalnie walczyć z plagą szoferów-pijaków, z klęską masowości wypadków drogowych. Jakże środki stosowane są w tej chwili? i dlaczego okazują się niewystarczające?

Sąd karze kierowców za spowodowanie wypadków na skutek nieprzeprzeżania przepisów drogowych, pijaństwa, ziego stanu technicznego wozu itp. Musi więc być dopiero konkretny wypadek — kalectwo lub śmierć, by kierowca znalazł się na ławie oskarżonych. Jeśli tego wypadku nie było, szoferom za łamanie przepisów — choć w każdej chwili grozi spowodowaniem nieszczęścia — wymierzane są tylko kary pieniężne...

Kary te są zwykle niskie, a wymiarem ich kierują kolegia orzekające. Jak to wygląda w praktyce? Oto np. do kolegium orzekającego wpływa protokół sporządzony przez funkcjonariusza MO. W krótkiej opisowej treści, nieraz niejasnej, mało zrozumiałej przedstawiona jest sprawa dotycząca łamania przepisów ruchu drogowego przez kierowcę. Kolegium wyzywa kierowcę, zadaje mu pytania, ten ze skruszoną miną odpowiada, tłumaczy się, przeprosza, przyrzeka i... otrzymuje karę 30 lub 150 zł.

A oto przykłady: kierowca Alfred Uchyla będąc w stanie zupełnego zamroczenia alkoholowego prowadził ul. Szpitalną samochód marki „Warszawa”. Tu został przyłapany na gorącym uczynku i sprawa jego powędrowała na kolegium orzekające. Kolegium sprawę rozpatrzyło i ukarało go grzywną zł 150.

HUMOR ZAGRANICZNY



Bez słów.
„Europeo”

Czym tłumaczyć ten niski wymiar kary? Czy tym, że wynagrodzenie kierowcy za pracę jest dość niskie, że ma on na utrzymaniu 3 osoby? Tak, właśnie na te fakty szczególnie zwraca uwagę kolegium...

Jakoś nikt tutaj nie widzi, że za każdym przewinieniem kierowcy kryje się możliwość spowodowania nieszczęśliwego wypadku — kalectwa lub śmierci. A przecież ten właśnie kierowca prowadząc samochód bardzo wąską, niebezpieczną ulicą Szpitalną, mógł potrącić spokojnego przechodnia lub przejechać niewinne dziecko.

A to inny wypadek: kierowca, który wymuszał pierwszeństwo przejazdu, kolegium ukarało kwotą... 30 zł. A przecież i on mógł spowodować wypadek...

To są tylko dwa przykłady. A takich wypadków są dziesiątki, setki...

Kierowcy otrzymują zbyt niskie kary, z których nic sobie nie robią.

Kolegia orzekające ponadto mają bardzo małe możliwości wychwytywania osób, które już uprzednio były karane. Protokół przesłany z MO nie zawiera tych danych, a kierowca do poprzednio wymierzonej kary prawie nigdy nie przynaję się. A jeśli nawet przed kolegium stanie kierowca-recydywista, to jest on traktowany praktycznie na równi z tymi, co dopuścili się przekroczeń po raz pierwszy.

Kierowcy płacą te 50 czy 150 złotych, nadal piją, nadal rozbijają się po drogach i nadal... posiadają prawa jazdy, których jakoś nikt im nie odbiera.

Można by powiedzieć, że kolegia orzekające karzą tylko przewinienia lżejsze, że są przecież sądy... że może wyroki sądowe są skuteczniejsze... Tymczasem — w wielu wypadkach życie mówi nam inaczej. Szofera-recydywiste, który dopuszczał się za kierownicą ciężkich przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu ludzkiemu, prowadząc po pijanemu wóz i powodując poważne katastrofy kara sądowa nie zawsze wychowuje...

Są przypadki, że kierowca, skazanego sądowo kilkakrotnie za podobne występki na kary więzienia — beztrąsko dopuszcza się ponownie do za-

wodu szoferkiego, pozwalając mu nadal bezkarnie grasować po szosach, znów powodując katastrofy, raniąc, okaleczając i zabijając ludzi... I — co gorsza — w dowód jakiejś niezwykłej bezmyślności wystawia mu się potem, już po spowodowaniu wypadku, doskonałe niejednokrotnie świadectwa i opinie — dla „obrońcy przed sądem”...

Przykłady? Oto jeden z nich. Antoni Tomys na przestrzeni lat 1948—1955 karany 6-krotnie aresztem lub więzieniem (kar wymierzonych mu przez kolegia orzekające niesposób już zbadać), skazany za występki z art. 215, 242 (spowodowanie katastrofy ogólnej, narażenie życia ludzkiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo), po tak bujnej przeszłości znów jest dopuszczony do zawodu szoferkiego, gdzie — bez zmużenia oka — powierza mu się najodpowiedzialniejszą funkcję: prowadzenie autobusu PKS. Skutek? Wjechanie — po pijanemu — autobusem PKS w... ścianę domu mieszkalnego w Dobczycach, zrujnowanie całego budynku, zupełne rozbicie wozu... Narażenie życia ludzi jadących w autobusie jak i zamieszkałych w „zaatakowanym budynku”... A potem — pikantne szczegóły... Kierowca — A. Tomys — po spowodowaniu wypadku był tak pijany, że... zasnął smacznym w roztrzaskanym autobusie — i

nie mogli się go dobudzić nawet funkcjonariusze MO! I drugi pikantny szczegół: Ekspozycja Osobowa PKS w Krakowie, jej dyrekcja i rada zakładowa, już po katastrofie, aby uzyskać dla 6-krotnego recydywisty „odroczenie wyroku sądowego” (?) wystawia mu doskonałą opinię, że A. Tomys był naprawdę wzorowym kierowcą, „pilnym w pracy”, miał wybitne „doświadczenie fachowe”, „dbał o tabor” (!), zajmował II miejsce w wyścigu pracy i — co najważniejsze — „składki członkowskie do związku zawodowego opłacał na bieżąco”...

Kpiny? Nie — autentyczna prawda, której odbicie odnaleźć możemy w aktach sądowych. Tych — i wielu innych, gdzie ślady przestępstw, spowodowanych przez pijanych szoferów, znaczą się ludzką krwią, śmiercią, kalectwem, łzami unieszczęśliwionych rodzin. I zdumiewająca zaiste lekkomyślność i pobłażliwość w stosunku do winnych, którzy po odbyciu kary (często — krótko znaczonej) znów zasiadają z prawem jazdy w kieszeni — za kierownicą, znów wracają na szosy...

Społeczeństwo, w którym każdy człowiek codziennie narażony jest na śmierć lub kalectwo z ręki rozzuchwalonego pijaka-szofera ma wreszcie prawo zawołać: **my się na to nie zgadzamy!** Nie zgadzamy się na wydawanie śmiesznie niskich i łagodnych orzeczeń karnych na kierowców-pijaków przez kolegia orzekające! Nie zgadzamy się na to, aby szofer, wielokrotny recydywista skazywany prawomocnie przez sąd za swe przestępstwa znów wracał do swego zawodu, nie chcemy chuligaństwa drogowego!

R-ski i zw



Przygoda na moście.
(litografia)
L. Mianowski



„Echo” rozmawia z Lucjanem Mianowskim

Lucjan Mianowski, znany wam już na pewno 24-letni grafik i malarz. Autor świetnych litografii; doskonałych pomysłów plastycznych...

Pamiętacie zapewne „Małe miasteczka nie są nudne” — obraz — wydarzenie na wystawie młodych. Razem z dwoma kolegami Wrońskim i Jończykiem mieszka w Nowej Hucie. Cała trójka zajmuje 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Każdy pokój to pracownia jednego z mieszkańców, kuchnia i łazienka wspólna.

Pokój Lucjana. Niewielki, żółte firanki („lubię żółte rozproszone światło”) Afisz na ścianie, afisz na stalugach. Ten ostatni w „robocie”. Czarne tło, stół z butelką, przedarta setka, nogi leżącego pod stołem. Prosta i naiwna anegdota. Ale jak to jest zrobione!!! Zresztą może sami zobaczycie... Książki, radio. Naturalnie bałagan. „Przepraszam, nie miałem czasu”, sumituje się młody, o siwych skroniach, przystojny gospodarz...

Nasza rozmowa na tematy zasadnicze.

- Od kiedy interesuje się Pan plastyką?
- Od urodzenia, praktycznie od 1950 r., kiedy to zacząłem studiować na Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie.
- Podobno po ukończeniu grafiki zaczął Pan studiować malarstwo. Czy to prawda?
- Tak.
- W jakiej pracowni?
- U prof. Rzepińskiego.
- Dlaczego właśnie wybrał Pan tę pracownię?

— Ze względu na wszechstronność pedagogiczną profesora. A poza tym zespół ludzi jest bardzo miły. W pracowni panuje zazwyczaj pogodna i sprzyjająca pracy atmosfera.

— Widzieliśmy Pana interesujący akt na zbiorowej wystawie Akademii.

— Miło mi, że się panu podobal... Nie zdążyłem go skończyć... Chciałem w tym piótnie pokazać próbę zestawienia na jednej płaszczyźnie kilku koncepcji formalnych. Płaszczyznowej, dekoracyjnej i iluzyjnej.

— Która z Pańskich prac jest Panu najbliższa?

— Najbliższa jest zawsze ta, która żyje dopiero w wyobrażeniach, jeszcze nie namalowana.

— Nie wiem, czy Pan wie o tym, że nawet Chaplin zdradził swoje najbliższe plany?..

— Ostatnio udało mi się nawiązać przemily kontakt z Polskim Wydawnictwem Muzycznym, Pragnę ilustrować powieść sensacyjno-kryminalną, albo otrzymać jakieś stypendium, które by mi umożliwiło pracę nad pozaczynanymi obrazami.

— Poza malarstwem i grafiką artystyczną (szczególnie litografią) interesuje mnie plakaty, okładka książki, ilustracja, rysunek satyryczny i dowcip rysunkowy.

— A ile Pan przeżył w swoim życiu wystaw?

— W 1955 Czechosłowacja, w 1956 NRD — Wystawa Młode Pokolenie. W 1956 Wystawa na Węgrzech plakatu polskiego... No i reszta.

— A nagrody?..

— Niewiele co prawda... W konkursach na plakaty (społeczno-polityczny, satyryczny, sportowy).

— Przepraszam, a z czego Pan żyje?

— Z dorywczej współpracy z pismami warszawskimi i krakowskimi.

— A jaką Panu przyczepić etykiętkę?

— Najprawdopodobniej jestem satyrykiem...

Nasza rozmowa na tematy mniej zasadnicze.

— Podobno z pasją Pan łowi ryby?

— Tylko szczupaki.
— Słyszałem, że był Pan 8 razy na „Wielkich manzrach”.

— Co prawda nie 8, ale...
— Z jakich względów?
— Osobistych. Przede wszystkim Michele Morgan... no i inne tzw. „wartości”.

— Co pan czyta, co Pan je, jak się Pan ubiera, kiedy Pan wstaje?

— Z czytaniem, z jedzeniem i ubieraniem różnie bywa. Z wstawaniem też.

— A co Pan porabia najchętniej wieczorami?..

— Od tego momentu zaczyna się najciekawsza część naszego spotkania. Pożegnalem się z przemilym grafikim i malarzem o piątę nad ranem w zupełnie innym miejscu. O czym rozmawialiśmy — już nie pamiętam...

Rozmawiał:
PIOTR SKRZYNECKI

Co się zmienia na studiach wyższych

- ◆ wyższe wymagania wobec kandydatów
- ◆ zmniejszenie liczby studiujących
- ◆ większe szanse zatrudnienia

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, z udziałem wiceministra Szkolnictwa Wyższego E. Krassowskiej oraz dyrektorów niektórych departamentów MSW.

Główna sprawa, która zajęła wiele miejsca w czasie konferencji, było zatrudnienie absolwentów szkół wyższych. Omawiając tę sprawę wicedyrektor departamentu planowania — Prejbsz poinformował, że w roku bież. uczelnie podległe Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego ukończy ok. 15 tys. osób. W roku bież. absolwenci szkół wyższych otrzy-

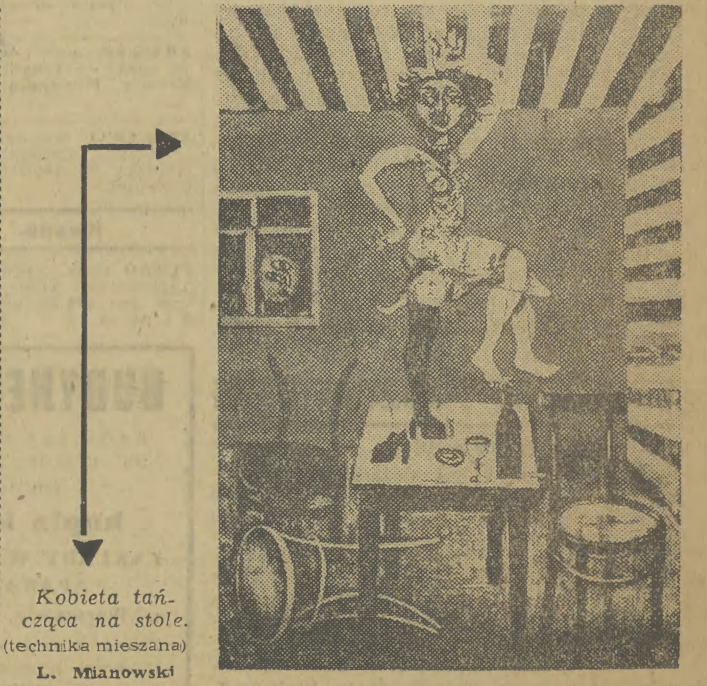
mywać będą prace na nowych warunkach, tj. nie w drodze nakazów pracy, lecz bezpośredniego porozumienia między uczelniami a zakładami pracy lub też drogą samodzielnego poszukiwania. Nad sprawnym przebiegiem tej akcji czuwają uczelniane komisje, do których w dalszym ciągu napływają propozycje z zakładów pracy. Dotychczasowy stan zatrud-

nienia absolwentów szkół wyższych przedstawia się następująco: około dwóch tysięcy studentów, którzy ukończyli studia w okresie wiosennym, otrzymało już pracę, pozostali składają ostatnie egzaminy. Przewiduje się jednak, że z zatrudnieniem absolwentów niektórych kierunków szczególnie takich jak np. prawo, geografia, budownictwo lądowe, włókiennictwo, będą pewne trudności.

Ze sprawa zatrudnienia wiąże się częściowo kwestia rekrutacji młodzieży na pierwszy rok studiów wyższych, i to zarówno w roku bież. jak i w latach następnych. Również w tej dziedzinie Ministerstwo przeprowadza zmiany organizacyjne przy zasądzeniu zmniejszonej ilości wydziałów. W bież. roku do szkół wyższych przyjęte zostanie ponad 20 tys. młodzieży, z cze-

go 14.615 do szkół podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Liczba studiujących na uniwersytetach zmniejszy się w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 11 procent, na politechnikach o ok. 28 procent.

Podczas tegorocznych przyjęć na uczelnie egzaminatorzy oceniać będą kwalifikacje kandydata nie tylko na podstawie pracy pisemnej, ale przede wszystkim w oparciu o taki sprawdzian wiedzy i przygotowania do studiów, jakim jest egzamin ustny. Wówczas egzaminator — pedagog dzięki bezpośredniemu ze'kniciu się z kandydatem będzie w stanie lepiej ocenić jego kwalifikacje. Podkreślano przy tym, że wymaganiaw stosunku do kandydatów będą bezwzględnie wyższe niż w latach ostatnich i winny rosnąć w ciągu lat następnych.



Kobieta tańcząca na stole.
(technika mieszana)
L. Mianowski

O dobrym wujaszku z Ameryki i zachłannym podopiecznym

Nowinki festiwalowe

czyli „Księga Odnowy” w Krakowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego

Instytucja „dobrego wujaszka z Ameryki” jest u nas powszechnie znana, choć niekiedy przereklamowana. Fakt jednak pozostaje faktem. Wujaszkiwie tacy (a może raczej ciocie?) istnieją i „ciuchowymi” paczkami reperują budżetowe niedostatki swoich podopiecznych. Ale co powieć na takie dictum: jest w Krakowie instytucja, która ją w jej rolę spełnia rolę owego przysłowiowego wujaszka, z tą tylko różnicą, że swoje charytatywne posłannictwo traktuje nie tyle jako dobrowolne opodatkowanie się, ile jako przymusową konieczność.

I oto odnotowujemy zjawisko „pozytywne”. Deficytowy podopieczny (czytaj: Krak. Zakłady Drzewne) postanowił z pozycji wiecznego dłużnika przejść do roli samodzielnego gospodarza. Ponieważ jednak nie od razu Kraków zbudowano, przelo i dobry wujaszek będzie musiał trochę poczekać...

CZY WIECIE JUŻ O KIM MOWA?

Naturalnie — to Rada Narodowa m. Krakowa, która chcąc nie chcąc dokładać musi ze swego budżetu grube tysiące do budżetów niektórych zakładów produkcyjnych. Bo jeśli nie dołoży — to kłapa. Zakłady jako nierentowne trzeba by zamknąć, ich pracowników pozabawić możliwości zarobku, a klientów — poszukiwanych towarów.

STRATY KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW DRZEWNYCH zaplanowane były w I kwartale br. na kwotę 570 tys. zł. Tymczasem w ciągu stycznia, lutego i marca br. straty te wyniosły — tylko 172 tys. zł. Pięknie, ale jakim cudem? Jakos bez cudu się obszono, trzeba było natomiast to i owo zmienić, to i owo przeorganizować, to i owo ustawić tak, aby głowa była u góry, a nogi w dole; nie zaś odwrotnie.

Przeanalizowaliśmy plany reorganizacyjne Krak. Zakładów Drzewnych, taką wielostronicową „Księgę Odnowy”. Trudno referować tutaj wszystkie zawiąły w niej punkty i postulaty, zwrócimy jednak uwagę na kilka z nich:
● Nawet ludowe przysłowie mówi, że pięć srok trzymać równocześnie za ogon, to rzecz niewygodna. A tak mniej więcej dzieło się w placówkach Krak. Zakładów Drzewnych, produkujących meble. Czego się w takim małym, prymitywnym zakładziku nie robiło: i stoły, i tapczany, i szafy biblioteczne, i łóżka... a wszystko na zasadzie „każdy sobie rzepkę skrobie”, czyli: każdy stolarz wykonuje od początku do końca powierzony sobie mebel. W tę właśnie wadliwą organizację pracy uderzył przede wszystkim taran ekono-

micznej „odnowy”. Każdy zakład specjalizuje się obecnie w jednym, a już najwyższe w dwóch asortymentach, pracą płynnie systemem pół-potokowym, a wyniki ekonomiczne — wiadomo — lepsze.

● Nawet dzieci znają powiedzenie, że „jaki pan — taki kram”. Otóż to, właśnie. Nie wszystkie osoby zajmujące kierownicze stanowiska w placówkach KZD posiadały odpowiednio kwalifikacje. Trzeba więc było dokonać drastycznych, aczkolwiek nieodwracalnych „cięć”: nieodpowiednich ludzi na nieodpowiednich stanowiskach zastąpiono fachowcami, przesunięto również część pracowników administracyjnych do produkcji. Efekty? Już dają o sobie znać.

● Przeprowadzono reorganizację dozoru... usprawniono pracę transportu... zastosowano lepszą mechanizację pracy... wycofano produkcję straszliwie deficytowych łóżek a zastąpiono ją opłacalną produkcją poszukiwanych na rynku stolików pod radia i tzw. witynek (coś w rodzaju dawnych serwantek)... zaostrożono kontrolę produkcji... i tak dalej, i tak dalej. Te wszystkie czynniki, łącznie z przeprowadzoną ostatnio regulacją cen na gotowe produkty drzewne, zastąpiły domniemany cud i wprawdzie nie wyprowadziły jeszcze Krakowskich Zakładów Drzewnych z pozycji przymusowego wierzyciela, ale w znacznym stopniu pozycję tę złagodzyły.

CZY WSZYSTKO W KZD ZAPIĘTE JEST NA OSTATNI GUZIK?

Na pewno nie, i na pewno wiele jeszcze wysiłku i „kre-

cenia głową” czeka kierownictwo, radę robotniczą i załogę zanim będzie można sobie powiedzieć: „Co w naszej mocy — już zrobiliśmy, jeśli są jeszcze jakieś usterki, to już nie z naszej winy”.

Bo — powiedzmy sobie szczerze: trudności obiektywne, z którymi Zakłady w swej drodze do ekonomicznej samodzielności muszą się borykać, to cały osobny rozdział. Ot, chociażby takie „kwiatki”:
● Pół miliona złotych rocznie placą Krakowskie Zakłady Drzewne Woj. Przedsiębiorstwu Handlu Meblami za to tylko, że pośredniczą ono w sprzedaży deszczulek posadzkowych, choć — Bogiem a prawdą — pośrednictwo to wcale nie jest nikomu do szczęścia potrzebne...

● Ponad 100 tys. zł straciły w ub. roku Zakłady dlatego, że półfabrykaty drzewne sprzedawane z Krzeszowice trzeba było przywozić samochodami PKS-u a nie wagonami. Wszystko zaś dlatego, że odległość dzieląca Krzeszowice od Krakowa jest mniejsza niż 50 km, zaś w takich wypadkach zarządzenie Ministerstwa Koleji zabrania korzystać z usług PKP, odsyłając równocześnie klientów do znacznie droższego PKS-u...

● Destawy surowca to również oddzielny problem. Nie tylko, że często nie są realizowane w terminie (a wiadomo, że jak surowca brak, wówczas diabli biorą całą planową gospodarkę) to jeszcze np. takie paradoksy: 24. I. br. Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła zawiadomiła fabrykę (oczywiście poprzez licznych pośredników na rozlicznych szczeblach), że otrzy-

muje ona roczny przydział ok. 37 tys. m kw. okleiny i że przydział ten trzeba realizować w Zakładach Drzewnych w Ożarowie pod Warszawą. Krakowskie Zakłady wysyła ją więc w te pędy swego zaopatrzeniowca, który wraca z podróży z kwitkiem. Okazuje się, że ożarowska fabryka jest właśnie w stadium rozbudowy i że na pierwszy przydział okleiny można liczyć dopiero za pół roku...

W artykule zamieszczonym w „Echu” dnia 12 stycznia br. pisaliśmy m. in. o nierentowności Krak. Zakładów Drzewnych, domagając się równocześnie zastosowania środków zaradczych. Dziś z czystym sumieniem możemy zakomunikować: środki zaradcze zaczynają działać i — oby tak dalej!

JANINA LOVELL

Odpowiedzi Redakcji

Władysław Jopek (?) Bieńkówka
List Pana jest niestety niezbyt zrozumiały, a w dodatku mało czytelny. Prosimy uprzejmie o ponowne, bardziej obszernie i wyraźniej opisanie sprawy.
Jerzy Cieślarski N. Huta (1236)
Dziękujemy za list. Przy naszym ewent. zajęciu się tematem, proponowanym przez Pana, pozwolimy sobie jeszcze porozumieć się z Panem. Prosimy o dalszą listowną współpracę.
„Kos” N. Huta (1164)
Prosimy o podanie nam dokładnego swego adresu, gdyż pragniemy skontaktować się z Panem.
Grażyna D., Kraków (1008)
Za czas urlopu wycieczkowego i zdrowotnego oraz przerw w pracy z powodu macierzyństwa lub choroby przysługujące maszynistce oprócz płacy zasadniczej premia w wysokości średniej premii z ostatnich trzech miesięcy, przy czym do podstawy tego obliczenia nie należy wliczać wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Za czas niepracowania z innych powodów premia maszynistce nie przysługuje.

AUTOGRAFY ZNANYCH PODRÓŻNIKÓW
Miroslaw Zikmund i Jirzi Hanzelka znani podróżnicy czechosłowaccy wystąpili ostatnio przed mikrofonem radiostacji festiwalowej w Moskwie. Oświadczyli oni: „Życzymy wam, aby przyszły Festiwal w Moskwie uświetniony został pełnym sukcesem”.
Każdy, kto przepisze te słowa i nazwie tytuł książki Zikmunda i Hanzelki o ich pierwszej podróży przez Czarny Ląd otrzyma w krótkim czasie autograf podróżników. Lisy należy kierować na adres: Moskwa, ul. Propolkińska 37, (dla Fanfana). Fanfan — to imię popularnego reportera festiwalowego, który organizował audycje.

AKCES ZWIĄZKU MŁODYCH CHRZEŚCIJAN
Związek Młodych Chrześcijan postanowił przyłączyć się do akcji festiwalowej i wysłać delegację na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów do Moskwy.
W SENEGALU — RUCH
Liczba organizacji, które zgłosiły swój akces i poparcie dla celów Festiwalu Moskiewskiego wzrosła w Senegalu do 114. Ostatnio odbyło się w mieście Saint-Louis spotkanie młodych Senegalczyków z młodzieżą Francji. Oprócz tego wkrótce zorganizowane zostanie spotkanie dziewcząt w Senegalu.

DLA GOŚCI — ZIELONA DROGA!
Uczestnicy VI Światowego Festiwalu mają zapewnioną „zieloną drogę” nie tylko ze strony kolejarzy. Dział kolejarzki — na wezwanie drużyny pionierskiej z Centralnego Domu Kolejarzy w Moskwie udekorują zielenią i kwiatami wszystkie stacje, przez które przejeżdżać będą pociągi festiwalowe. Wzdłuż torów kolejowych pionierskie kolejarze zasadzą mnóstwo drzew i krzewów. Najlepsze kolejarzki drużyny pionierskie otrzymają prawo powitania gości festiwalowych na pierwszych kilometrach ziemi radzieckiej.
(wyr)

OBWIESZCZENIA

ZAWIADOMIENIE
DYREKCJA MPK w KRAKOWIE
zawiadamia, że na podstawie uchwały z dnia 25 VI 1957 r. Rady Narodowej m. Krakowa — wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1957 r. następujące opłaty za korzystanie z przejazdów tramwajami i autobusami MPK:
za 1 przejazd z biletem normalnym tramwajem w porze dziennej zł 0.50 — za 1 przejazd z biletem normalnym autobusem w porze dziennej zł 0.80 — za 1 przejazd z biletem ulgowym tramwajem lub autobusem w porze dziennej zł 0.20 — za przewóz jednej sztuki bagażu tramwajem w dzień lub w nocy zł 0.90 — za przewóz jednej sztuki bagażu autobusem w dzień lub w nocy zł 1.50 — za 1 przejazd z biletem norm. tramwajem w porze nocej zł 0.90 — za 1 przejazd z biletem norm. autobusem w porze nocej zł 1.50.

Pora dzienna trwa od godz. 5 do godz. 23 — pora nocna od godz. 23.01 do godz. 5, — bez względu na odbywanie jazdy pociągiem dziennym lub nocnym. — W porze nocej nieważne są niżej wymienione uprawnienia do ulgowych przejazdów: legitymacje inwalidów i rencistów, legitymacje studentów wyższych uczelni, legitymacje uczniów zasadniczych szkół zawodowych oraz miesięczne bilety ulgowe pracownicze. Nieważne są również normalne bilety miesięczne imienne i na okaziciela. Wyjątek stanowią te bilety miesięczne ulgowe pracowników, które mają specjalne zezwolenie na biliecie, potwierdzone okrągłą pieczęcią MPK. Również wojskowych w mundurze w służbie czynnej od szeregowca do st. sierżanta włącznie oraz dzieci w wieku od lat 3—7 i wyżej obowiązują w porze nocej opłata normalna (nie ulgowa). — Pozostałe opłaty (abonamenty) pozostają bez zmian. — Pobierane dotychczas przez MPK dopłaty do biletów tramw. i autob. na Spół. Komitet Ochrony Zabytków m. Krakowa, począwszy od dnia 1 lipca 1957 r. nie będą pobierane.

Kraków, dnia 28 VI 1957 r.
DYREKCJA MPK w KRAKOWIE.
K-3299

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPAWACZY I MONTERÓW c. o. przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty, Kombinat, barak 36 (dojazd tramwajem nr 5). K-3226

3 dyplomowanych TECHNIKÓW BUDOWLANICH oraz **GL. KSIĘGOWEGO** przyjmie od zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Jaworznie. Sprawa wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Podania należy kierować pod adresem Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Jaworznie, Osiedle Stale, blok nr 7. K-3305

PRACOWNIKÓW ŁADOWACZY, kwalifikowanych WOZNICÓW, posiadających praktyczne przygotowanie oraz KIEROWCÓW posiadających prawo jazdy do obsługi ciągnika „Urusus”, przyjmie Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna, Kraków, Pl. Dominikański 1. K-3290

PKP Oddział Przewozów w Krakowie, Rondo 1 przyjmie do pracy ok. 300 kandydatów na stanowiska: **ZWROTNICZYCH, MANEROWYCH i KONDUKTORÓW HAMULCOWYCH.** Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 1 kat. zdrowia, 7 klas szkoły podstawowej (co najmniej) nieprzekroczony 35 rok życia. — Wynagrodzenie od 800 do 1150 zł plus świadczenia bezpłatne, jak umundurowanie, węgiel deputatowy i ulgi przejazdowe dla pracowników i rodziny. Kandydaci reflektujący do pracy w PKP, na wymienione stanowiska mogą się zgłaszać bezpośrednio do naczelnika, względnie zawiadawców stacji Kraków Gl. Kraków-Plaszów, Prokocim, Nowa Huta, Trzebinia, Krzeszowice, Chrzanów, Siersza Wodna, którzy będą udzielać szczegółowych informacji, jak również będą dokonywać przyjęć do pracy. K-3298

Praca

KUCHARZA rutynowanego lub kucharkę, przyjemny natychmiast. NOT — Kraków Straszewskiego 28 — bufet. 14231-g
FRYZJER męski potrzebny zaraz. — Posada stała. Kraków, Florjańska 40. 13944-g
STOLARZA meblowego — przyjmie. Kraków, ul. Grodzka 36 (stolarnia w podwórku). 14347-g
RIKSZE towarową lub wózek na gumach kupię Kraków, Podgórze, Rejtana 6.
MASZYNE do szycia cała, lub główkę kupię. Kraków, Krowoderska 52 m. 2. 14297-g
SZPALTÓWKĘ dobrą, — kompletną, kupię. Oferty 14390 „Prasa” Kraków, Rynek 46.
MOTOROWER — marki „Simson” kupię. Oferty 14263 „Prasa” Kraków, Rynek 46.
ZAKUPIMY przecieraczkę (walcówkę) do lakierów oraz pompę próżniową — (silnik 4—5 kW). — Oferty Warsztat Ślusarski, Poczna, Droga Dębińska 1. tel. 85-23. K-3340

Kupno

BUDYNEK o powierzchni użytkowej około 1500 m² nadający się na urządzenie kolonii letnich (może być do remontu) **kupią lub wydzierżawią** **ZAKŁADY WYTWÓRCZE URZĄDZEŃ i APARATURY GRZEJNEJ A-5** w Warszawie, ul. Grochowska 305/308. Zainteresowani właściciele odpowiednich nieruchomości proszeni są o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń pod w/w adresem.

SILNIK spalinowy 20 KM (w dobrym stanie), kupię. Kraków, Limanowskiego 15 m 8. 14321-g

Matrymonialne

PROFESOR, emeryt, pracujący, esteta, zrównoważony, pozna panią wykształconą w wieku 40—55 lat, średniego wzrostu — zgrabną, niepalącą — ewent. współnieżkę kupna domu. Cel matrymonialny. Oferty A-101 „Prasa” Kraków Rynek 46.
KAWALER — wzrost średni, na stanowisku, pozna pannę lub wdowę bezdzietną, zgrabną, inteligentną, gospodarną i religijną, 26—29 lat. Cel matrymonialny. Oferty 14162 „Prasa” Kraków, Rynek 46.
KAWALER lat 27, na dobrym stanowisku, bez nałogów, pozna pannę kulturową do lat 26, najchętniej posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 14178 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

INTELIGENTNA samotna pani lat 36, czysta, gospodarna, poszukuje pana o podobnych walorach, od lat 36—40. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Wrocław, Piotra Skargi 20 pod nr 52795.

Sprzedż

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Nowa Huta — Osiedle A-33 bl. 1 m 94. 14044-g
SILNIK samochodowy „Krupp” — pojemność 4 litr., chłodzony powietrzem, układ cylindrów przeciwbieżny sprzedam. Bogusz Stanisław Warszawa, ul. Cyryla i Metodego 1 m 24. K-3316
MOTOCYKL „Iz” (rok produkcji 1956) do sprzedania, Czechowice, k. Bielska, tel. 35-05. P-691
„JAWA” 350 cm³ na sześciu kołach, (6000 km) sprzedam. Kraków, Florjańska 20 m 4a, tel. 571-48, tylko w godz. 11—13. 14224-g
MOTOCYKL DKW, KS-200, (w bardzo dobrym stanie), sprzedam. Nowa Huta — Osiedle AO kol. XIII bl. 5 m 29. 14255-g
MOTOCYKL WFM, z licznikiem, nowy i szel na teleskopach, z nowym silnikiem, sprzedam. Kraków, Westerplatte 13 m 10, suterena, godz. 14—22. 14236-g

SAMOCHÓD „Steyr” 55, (stan dobry), sprzedam. Kraków tel. 330-24, godz. 16—20. 14230-g

WÓZEK dziecięcy, głęboki, sprzedam. Kraków, Limanowskiego 41 m. 6 — wieczorem. 14323-g

„JAWA” 350 ccm, na sześciu kołach, oraz 250 ccm na czterech kołach — sprzedam. Kraków, ul. Groble 19 m. 8. 14301-g

SAMOCHÓD „Ifa” F-9 — sprzedam. Kraków, Al. Dąbskiego 14 — garaże. 14304-g

MOTOREK do jakaja, lub kajak, lekki, nowy, niemiecki — sprzedam. Kraków, Krowoderska 13/6, lub tel. 542-32. 14308-g

MOTOCYKL „DKW” — 200 ccm — (stan dobry) — sprzedam. Kraków, Mazowiecka 64 m 1a godz. 18 do 20. 14317-g

MOTOCYKL „Zündapp” — 200 — sprzedam. Kraków, Jana 2 m. 2. 14317-g

SPRZEDAM piękna, antyczna, mahoniowa, szafę biblioteczną „Biedermeier”. Oferty 14324 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

BIURKO jasne lesionowe (w dobrym stanie) — sprzedam. — Kraków, tel. 333-76, codziennie od godz. 15. 14325-g

MOTOCYKL „BMW” 750, z wózkami (tyl i przód na teleskopach), sprzedam. — Kraków, Pędzichów 26. 14327-g

PIANINO markowe, krzyżowe, pancerne koncertowe — sprzedam. Kraków, Prokocim, Bieżanowska 109. 14332-g

MASZYNE „Singer” kryta — sprzedam. Kraków, Jana 3 m. 8, III p. 14375-g

Dyrekcja

Technikum Górniczego Nr 2 w CHORZOWIE, ul. RACŁAWICKA 40 telefon 415-65

Ogłasza WPISY

do 2-letniego **TECHNIKUM GÓRNICZEGO** dla maturzystów na wydział eksploatacji złóż węglowych.

Warunkiem przyjęcia jest:

- 1) ukończenie szkoły ogólnokształcącej w roku 1956/57,
- 2) odbycie co najmniej 1-miesięcznej praktyki dołowej w kopalni,
- 3) odpowiedni stan zdrowotny kandydata.

Praktykę można odbyć podczas wakacji. **SKIEROWANIE NA PRAKTYKĘ WYDAJE SEKRETARIAT SZKOŁY.**

Uczniowie wykazujący się pozytywnymi wynikami w nauce mogą otrzymać odpowiednie stypendium. Kandydaci zamiejscowi mają możliwość zamieszkania w internacie na warunkach odpłatności.

Zgłoszenia przyjmuje: **sekretariat Technikum Górniczego nr 2** w Chorzowie-Batorym, ul. Racławicka 40 w godz. od 9 do 15.

„MERCEDES” 220, nowy typ (w bardzo dobrym stanie) — sprzedam. Jordania, Stroniec 203 — Zaremba. 14348-g
MOTOCYKL K-55 nieużywany — sprzedam. Kraków, Odona Bujwida 7 m. 4, od godz. 15.30. 14360-g
MOTOREK 1/2 KM elektryczny do maszyn do szycia — sprzedam. Oferty 14362 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 14371-g
SAMOCHÓD „Flat-600” — nowy — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 549-98, (od godz. 16). 14379-g
„FIAT-1100” pełny kabriolet, (stan b. dobry), — sprzedam. Tarnów, tel. 341. 14345-g
MOTOCYKL WFM nowy, z licznikiem — sprzedam. Nowa Huta, C-33, blok 21A/65. 14345-g
MOTOCYKL „SHL”, sprzedam. Kraków, Długa 12 m. 1. 14371-g

Nawet przegrana jest wygrana!

DLA KOGO?
DLA CIEBIE I TWOJEGO MIASTA, bo może to właśnie Ty będziesz korzystał z budowanych przez „Lajkonika” mieszkań i urządzeń komunalnych!
TWÓJ UDZIAŁ w XIV GRZE, TO DALSZE CEGIELKI W BUDOWNICTWIE „Lajkonika”.

3 Sroda Anatola Jacka LIPCA

NA OBIAD

Kwaśne mleko z kaszą hreczaną. Kotlety cielęce mielone, marchewka, ziemniaki.

Idąc ulicami KRAKOWA

Deszcz nie pomoże

Pocziwie deszcze dbają o czystość naszego miasta chyba lepiej niż... dozorczy domów. Ale niestety nie wszystko należy do ich „kompetencji”.

Choćby się nie wiem jak starały nie zmyją brudu, grubą warstwą pokrywającą niektóre tabliczki z nazwami ulic i numerami domów.

Chodzi tu i o nas — „rdzennych krakowian” i o licznych gości odwiedzających nasze miasto i naprzęd starających się odczytać zatarte lub pokryte kurzem napisy. Pomysłmy i o tych, którzy błyskawicznie muszą zjechać pod wskazany adres — O Pogotowiu Ratunkowym, Straży Pożarnej itp.

Czy nie warto było by poświęcić trochę czasu w tę drobną na pozór sprawę? (hs)

„Król koników” ujęty

Organa Milicji Obywatelskiej zatrzymały ostatnio przed kinem „Apollo” Kazimierza Niemca ur. w 1930 r. zam. w Nowej Hucie C-1, bl. 3/105 „króla koników kinowych”.

Warto zaznaczyć, że wśród kolegów Niemiec cieszył się wielkim poważaniem, toteż miano „króla” nadal mu oni sami. Sprawa Kazimierza Niemca powędrowała do Prokuratury. On sam w areszcie oczekuje na rozprawę sądową. (wyw)



Wielkie koncerty symfoniczne i znani soliści w krakowskiej Filharmonii

Jak już podawaliśmy 6 i 7 września br. rozpocznie się nowy sezon w Państwowej Filharmonii. Sezon zapowiada się ciekawie zarówno pod względem nowego podziału programowego jak i występów gościnych wielu wybitnych artystów z kraju i zagranicy.

Poza tym zaplanowano 4 cykle symfoniczne: Beethovenowski obejmujący 9 symfonii w porządku chronologicznym, Mozartowski, Haydnowski i Brahmsowski, oraz koncerty solistów jak: recitale, półrecitale i utwory mniejszych form a więc: sekstety, septytety, koncerty na dwa fortepiany itp.

Nie pominięto i muzyki polskiej, czego dowodem będzie wykonanie w IV kwartale br. IV Symfonii Szabelfskiego, „Wisły” — Palestra oraz urządzenie specjalnego koncertu, podczas którego chór wykona a capella szereg drobniejszych utworów z zakresu naszej muzyki dawnej i współczesnej.

W br. odbędzie się w Polsce konkurs im. Wieniawskiego, dzięki któremu będziemy mieli możliwość usłyszeć również i w Krakowie tak członków jury jak i laureatów. M. in. zapowiedziane są występy Giocandy de Vito, Dawida Ojstracha, Izaaka Sterna, Gimpia... Z pianistów sygnalizujemy przybycie Monique de la Bruchollerie, znakomitego Michelangelo Benedetti, Witolda Makurzynskiego — wybitnego polskiego artystę przebywającego za granicą. Poza tym wystąpi kwartet Strossa, wiolonczelista Gaspar Cassado i dyrygenti Carlo Zecchi oraz Georgescu.

Jak widać nie tylko niezwykłe interesujących koncertów ale i... niespodzianek nie zabraknie. (bp)

Operacja nie z tej ziemi...

Konkurencja i zbyt liberalizm w ustalaniu cen skupu truskawek nie wychodzi na zdrowie ani producentom ani konsumentom

Na krakowskich placach targowych cena truskawek waha się obecnie w granicach od 14 do 20 zł. Stoiska przedsiębiorstw uspołeczniionych pobierają za jeden kg przeważnie 16—18 zł. Stosunkowo wysoka cena spowodowana jest tym, że truskawki już się kończą, a wkrótce w ogóle znikną ze stoisk. Niemniej jednak chcemy się dziś zająć sprawą, związaną ze skupem owoców i jagód.

Otóż w poniedziałek 24 czerwca — jak nas poinformowała PIH — cena truskawek w straganach przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” oraz PSS wynosiła 12, 14 i 16 zł za 1 kg. W pełni więc sezonu truskawkowego ceny były stanowczo za wysokie. Tymczasem

Po raz 35 Święto Spółdzielczości

7 lipca w całym świecie obchodzone będzie po raz 35 święto spółdzielczości. W Krakowie powołano komitet organizacyjny obchodu dnia, w skład którego weszli przedstawiciele poszczególnych pionów spółdzielczości.

Akademia wojewódzka odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej w Teatrze Słowackiego. Podczas uroczystości wielu zasłużonych działaczy w ruchu spółdzielczym zostanie udekorowanych. W części artystycznej wystąpi zespół pieśni i tańca „Kraakowiacy”.

Niemalą atrakcją stanowią będą wyścigi kolarskie kobiet i mężczyzn na trasie: Kraków—Obidowa, Kraków—Mogilany i Kraków—Lubień. O godz. 16 w świetlicy LPZ uczestnicy wyścigów otrzymają nagrody. Analogiczne uroczystości odbędą się we wszystkich powiatach.

Z tej też okazji w Wojew. Związku Spółdzielczości Pracy Rynek Gł. 34 na dziedzińcu otwarta jest wystawa obrazująca produkcję spółdzielczą. (lw)

Tak właśnie przedstawia się... zaplecze „Delikatesów”. Dość trudno przycisnąć się lokatorom oficyn w tym bałaganie — a co dopiero działo by się, gdyby wybuchł pożar?... Fot. J. Rumiński

w punktach skupu owoców w Kocmyrzowie i Dojazdowie hurtowa cena truskawek wynosiła w ów poniedziałek 2 zł za 1 kg!!! Co więcej wszystkie pięć punktów skupu (nota bene niemal każdy innego przedsiębiorstwa) nie przyjmowały w ogóle truskawek, tłumacząc się ogromnym nasyceciem rynku. W poniedziałek 21 i wtorek 25 czerwca tony truskawek uległy zepsuciu! Działo się to w dniach kiedy na naszym rynku truskawek było wciąż jeszcze za mało i ciągle jeszcze były za drogie.

Kto jest temu winien? Trudno jest w tej chwili to ustalić. Jedno jest jednak pewne. Limity owoców i warzyw, które określają możliwości dostarczania do miasta tych towarów w danym dniu są oczywiście anachronizmem. Nieznajomość potrzeb rynku a może też chęć utrzymania dość wysokiej ceny — oto co kieruje ludźmi, którzy ustalają owe normy.

Wiele jest jeszcze innych anachronizmów w skupie owoców i warzyw. I znów postuśmy się przykładem z terenu Kocmyrzowa i Dojazdowa. Istnieje tam pięć punktów skupu. Dwa skupują dla PZGS-u, dwa dla Przedsiębiorstwa Warzywa i Owoce z Krakowa i jeden dla dawnego Ogrodniczego Zakładu Handlowego a obecnie Spółdzielni Ziemi Krakowskiej.

Agenci skupu poszczególnych przedsiębiorstw mają „przywilej” ustalania cen na owoce według cen sąsiadów. Niezbyt udana to zasada. Opowiadali nam chłopcy, że w jednym punkcie skupu cena jednego kilograma truskawek wynosiła np. 6 zł, drugi natomiast punkt, pragnąc uzyskać lepszy towar podwyższa cenę do 6.50. Następny już do 7 zł, czwarty do 7.50 zł. piątemu zaś nie pozostaje nic innego jak podnieść cenę do 8 zł za 1 kg. Jasne jest więc, że chłopcy odstawiają tam, gdzie mogą uzyskać najlepszą cenę. Ale przecież punkt skupu nr 1, nie chcąc tracić dostawców, podnosi cenę do 8.50, następny do 9 zł itd.

Ta niesamowita historia nie pozostawia wątpliwości dlaczego cena truskawek jest tak wysoka. Dla całokształtu obrazu trzeba dodać jeszcze, że przedsiębiorstwa skupujące doliczają sobie ponad 100 proc. marżę zarobkową!!!

Uważamy, że ten system „kupna-sprzedazy” stwarza ogromne możliwości nadużyć. Podbijanie cen przez 3 uspołecznione firmy, ustalanie własnych cen na owoce i warzywa — ta skomplikowana operacja stwarza możliwości popełnienia nadużyć i wyciąga nam z kieszeni dodatkowe złotówki!

Uważamy, że czas już najwyższy, aby ustaleniem cen skupu i sprzedaży owoców i

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Marla Kwiatkowska, Zofia Lewartowska (z-ca red. naczel.), Janina Lovell, Czesław Morawski (sekretarz odpow.), Teresa Stanisławska (redaktor naczelny). REDAKCJA: ul. Wisła 2, II p. Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wiełopole 1. M-12

warzyw obowiązujących w danym dniu zajęła się Wojew. Komisja Cen. Cena musi być jednolita i sprawiedliwa zarówno dla chłopów sprzedających jak i dla konsumenta w mieście. Czas położyć kres bałaganowi jaki panuje w zaopatrywaniu miasta w warzywa i owoce. (wyw)

Ucieł gwar ale nie na długo

Wakacje. Budynki szkolne, świetlice, internaty opustoszały. Także w wyższych uczelniach oraz domach studenckich ucieł gwar. Większość młodzieży opuściła Kraków, udając się na zasłużony wypoczynek względnie na praktykę.

Nie długo jednak domy studenckie będą stały pustką. Do II D. S. przyjeżdżają już kandydaci na I rok studiów WSR, UJ, WSP, którzy w I połowie lipca będą składać egzaminy wstępne. Potem w budynku rozpocznie się remont: przebudowa sali MKS, malowanie stołówek, wymiana instalacji itd.

W Domu Studenckim Politechniki przy ul. Gramatyka 10 w okresie wakacji będą mieszkać studenci z innych miast, odbywający w Krakowie praktyki. W DS Akademii Medycznej przy ul. Raclawickiej odbędzie się odkażenie całego obiektu, remont, malowanie „czyszczenie”. (lw)

Po 80 i więcej lat liczą sobie drzewa na Plantach

Krakowskie Planty istnieją około 120 lat. Pierwotnie obsadzone były głównie topolami, a następnie — kasztanowcami, których do dziś niewiele pozostało.

W miarę jak Planty rozwijały się i poszerzały uzupełniano drzewostan różnymi gatunkami drzew. Dziś na Plantach spotykamy zarówno topole i kasztany, jak również klony, buki, dęby, jawory, brzozy, akacje, sosny i inne drzewa. Łącznie wysoki drzew wolno stojących rośnie na Plantach około 2.800 sztuk. Ponadto występują zadrzewienia zwarte, czyli w skupieniach, które zajmują około 28 tys. m kw. powierzchni. Wiele z plantowych drzew liczy 80 a nawet więcej lat.

Znacznego uroku naszym

Kobiety działają

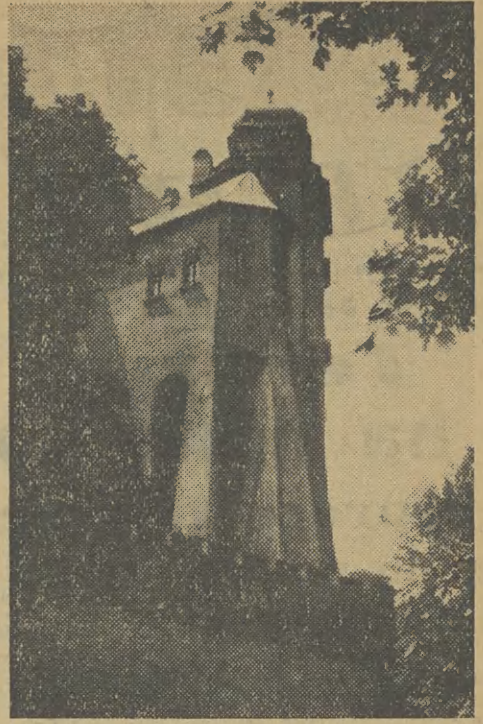
Zabawa, zorganizowana ostatniej niedzieli w Ogrodzie Strzeleckim przez Komitet Dni Krakowa oraz Miejski i Dzielnicowy Zarząd Ligi Kobiet z Grzegorzek, udała się znakomicie. Wśród wielu imprez jakie się odbywały w czasie zabawy, dzieciom największą przyjemnością sprawiła loteria fantowa a dorosłym — orkiestra kolejarzy i tańce.

Amatorów zabawy ucieszy zapewne wiadomość, że podobny festyn odbędzie się w Ogrodzie w najbliższą niedzielę. W programie nową atrakcją będzie Teatr na Wozie.

Przy Miejskim Zarządzie Ligi Kobiet powstał samopomocowy zespół usługowy „Arachne”. Zespół składa się z byłych uczennic kursu koronarskiego prowadzonego przez LK. Płocówka ta wykonuje różne firanki, kapy, obrusy, serwety, sweterki itp. (lw)

W kilku wierszach

• Jeszcze tylko dwa tygodnie tj. do 15 bm. trwa druga faza otwierania książeczek PKO premiowanych samochodami. Losowanie samochodów odbędzie się 25 stycznia 1958 r.



Cudze chwalecie — swego nie znacie... O wiele łatwiej zapewne zachwycacie się rzymskim Colosseum, (przynajmniej na początku) niż naszą rodzimą świątynię zachowaną Kurzą Stopką. Fot. Wl.

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Gburzy”. MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Druga pułapka miłości”. — POEZJI: godz. 19.15 „Krzesia”. — MŁODEGO WIDZA: godz. 20.00 „Z innej beczki”.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18 „Raj kapitana”, godz. 20.15 „Wielkie manewry z imprezą”. — UCIECHA: godz. 16, 18.15 „Wielkie manewry”, 20.30 „Fernand cowboy” z imprezą. WANDA: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Ulica ubogich kochanków”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Wzgórze 24 nie odpowiada”. CASSINO — ul. Bitwy pod Lenino 1, „Syn hrabiego Monte Christo” z imprezą, około godziny 20.30, CRACOVIA — Aleja Puszkina, ok. godz. 21.15 „Nęcio-raczki”. WOLNOŚĆ — godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Zatrzymać

WYSTAWY

MUZEUW LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 11—18). DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41. MUZEUM SZOLAYSKICH, pl. Szczepański od godz. 9—15 „Pokaz tkanin, haftów i wyrobów z metalu od w. XV do XVIII”. MUZEUM HISTORYCZNE, ul. św. Jana 12. STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI, Rynek Gł. 22. I p. „Nauka i technika w służbie konserwacji malarstwa i rzeźby” w godz. 10—14 i 17—19.

DYZURY

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9.

STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika 21. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych A.M., Kopernika 23. NOWA HUTA: Straż Pożarna tel. 433-33, Pogotowie Ratunkowe tel. 422-22.

Apteki Dietla 76, Rynek Główny 13, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Krakowska 19, Apteka w Nowej Hucie: Osiedle A-1, Rutkowskiego 2.

RADIO

na środę 3 lipca Godz. 18.45: Muzyka. 17.05: Dziennik Krakowski. 17.20: Mosaika słynnych solistów. 18.05: „Kierunek Cassino” — fragm. powieści O. Terleckiego. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i Aktualności. 19.00: „Panie dziejku” aud. 19.40: Muzyka tan. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sport. 20.45: Wiersze E. Koźlikowskiego. — 21.00: Koncert chopinowski w wyk. W. Obidowicza. 21.30: „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55: Muzyka taneczna. 22.30: Recital skrzypcowy Jehudi Menuhina. 23.00: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

na czwartek 4 lipca 6.00: Dziennik. 6.30: Marsze i tańce. 7.00: Dziennik. 7.10: Skrzynka. 8.00: Wiadomości. 7.15: Gra orkiestra Mantowianego. 8.30: Wiadomości. 8.36: Koncert Chóru Radia Szwajcarskiego. 9.00: Aud. dla dzieci Starych. 9.20: Koncert. 10.10: „Od Straussa do Léhara”. 11.42: Utwory skrzypcowe. 12.04: Wiadomości. 12.10: Felieton na tematy międzynarodowe. 15.10: Muzyka ludowa Portugalii. 15.30: Audycja dla dzieci. 16.00: Wiadomości.

542-53 DZWOŃ

— Halo, tu matki z Parku Krakowskiego! Zapytujemy o jakiej porze powinien być sprzątany Park?

— Naszym zdaniem, zanim przyjdą do niego ludzie, tzn. gdzieś o 5 rano.

— Sprzątacze Parku są innego zdania. Wykonują swoje czynności o godz. 10 lub jeszcze później. Ponadto nie mają zwyczaju kropić alejek przed zamiataniem. Rodzonych dzieci nie poznajemy, tak są zakurzone podczas sprzątania. Także drugie śniadania, które tam konsumują, pokrywają się kurzem. (lw)

Harcerze - fotografowie na start!

Harcerska Służba Informacyjna Chorągwi Krakowskiej ogłosiła ostatnio konkurs pod nazwą „Fotografujemy na obozie”.

Celem konkursu jest zainteresowanie harcerzy, którzy znajdują się w tym roku na obozach harcerskich Chorągwi Krakowskiej, fotografią, związaną z obozownictwem harcerskim.

W konkursie brać mogą udział uczestnicy indywidualni (harcerki i harcerze, zarówno młodzież, jak i instruktorzy) oraz zbiorowi (zastępy, drużyny). Warunkiem jest nadesłanie do 30 września br. 19 zdjęć w formacie pocztówkowym z tegorocznych obozów harcerskich. Zdjęcia powinny być opatrzone godłem autora. Na zwycięzców czekają cenne nagrody — m. in. radioodbiornik tyristyczny, namioty i inne.

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 19: 246-18; 213-48; 546-34; 542-53. Od godz. 15 do 17: 542-53. Od godz. 17 do późnej nocy: 538-17, 305-51, w sprawach sportowych tylko nr 543-58.

ECHO SPORTOWE

Przed wyjazdem do Helsinek



Teraz za późno na nowe koncepcje w reprezentacyjnej jedenastce

Czekamy na rehabilitację polskich piłkarzy

DOCHODZI miesiąc od czasu, jak pisaliśmy na łamach „Echa Sportowego”, podając krytykę i to ostrej, skład reprezentacyjnej jedenastki przed meczem najpierw z Turcją, a następnie z Związkiem Radzieckim w Moskwie. — Podawaliśmy konkretne przykłady, że większość kandydatów nie jest należycie przygotowana, a wielu jest też chorych i występowało w meczach mistrzowskich, po uprzednich zabiegach lekarskich.

Sygnaty nasze nie zostały wzięte pod uwagę przez Kapitanat PZPN, jak również nie poparły ich inne pisma, a tylko radio. Dopiero po porażce — i to pokazywanych rozmiarów — 0:3, wszystkie pisma sportowe i większość codziennych zatra-

Mashelli

został w domu

REPREZENTACYJNY obrońca Legii, Mashelli, nie pojechał do Helsinek. Kontuzja nogi, która znów grozi ewentualnym odnowieniem, nie pozwoliła temu piłkarzowi na daleką podróż do stolicy Finlandii.

W Austrii w dalszym ciągu prowadzą Polacy

CZWARTY etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Austrii z Wattens do Saalfelden (136 km), zakończył się podwójnym sukcesem kolarzy belgijskich. Polska utrzymała prowadzenie w klasyfikacji drużynowej, natomiast Kowalski, który przez dwa etapy był liderem wyścigu, spadł na trzecią pozycję.

- 1) Butzen (Belgia) 4.16.52,
- 2) Despeghel (Belgia) 14.19.17,
- 3) Ignatowicz (Austria) 4.20.44,
- 5) Bugalski (Polska) 4.20.45.

W klasyfikacji drużynowej w dalszym ciągu prowadzi Polska 62.02.33, 2) Austria 62.10.28, 3) Belgia.

biły na alarm. Dziś za późno jednak szukać nowych koncepcji, próbować nowych zestawień reprezentacji ad hoc. Dlaczego? Oczywiście brak czasu. Nie stać nas bowiem przed występem w „kraju tysięcy jezior” na dokonywanie nowych, kto wie czy lepszych, zmian personalnych.

Termin spotkania piłkarskiego o mistrzostwo świata pomiędzy Polską a Finlandią w Helsinkach tuż, tuż. Za cztery dni będziemy mogli słuchać relacji z tego, bądź co bądź pasjonującego całą opinię sportową w kraju — pojedynku. — Obecnie pozostaje nam jedynie

WCZORAJ po południu opuściła Warszawę, udając się do Helsinek na eliminacyjny mecz o mistrzostwo świata, ekipa naszych piłkarzy. W jej skład wchodzi 15 zawodników: bramkarze: Szymborski i Stefaniszyn, obrońcy: Korynt i Woźniak, pomocnicy: Gawlik, Zientara i Grzybowski, napastnicy: Pohl, Jankowski, Korynt, Kempny, Zb. Szarzyński, Baszkiewicz i Lewandowski. Ostateczny skład naszej reprezentacyjnej jedenastki zostanie ustalony przez kierownictwo ekipy w terminie późniejszym.

zaapelować do kapitana PZPN — pika Henryka Reymana, aby wspólnie z członkami Kapitanatu uczynił wszystko co jest możliwe, do psychicznego nastawienia zawodników. Trenerzy zrobili (miejmy nadzieję) resztę, tj. opracują plan taktyczny.

— Jeśli chłopcy zagrają w Helsinkach tak jak poczynali sobie w pierwszej połowie meczu w Moskwie, to jestem

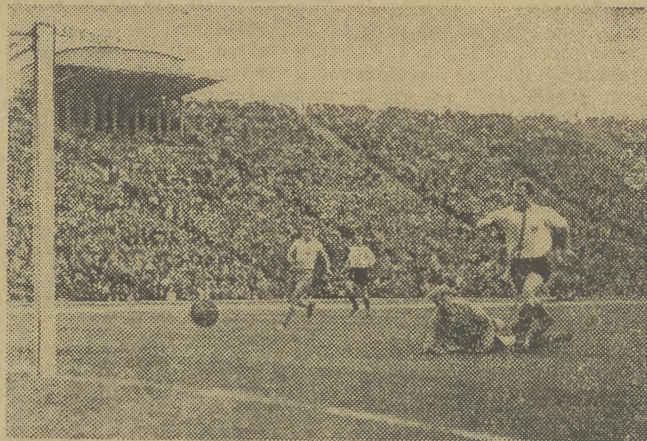
przekonany, że spotkanie wygra — oświadczył pik. H. Reyman w rozmowie z niżej podpisanym podczas meczu Wisła—Stal Sosnowiec.

— Mówię panu — ciągnął dalej rozmówca — nie było (w Moskwie — przyp. aut.) tak źle. Mielśmy kilka kapitalnych szans na uzyskanie prowadzenia, niestety zawodowy nerwy. Przy stanie 0:1 nad boiskiem przeciągały ciężkie chmury i zrobiło się ciemno. W tym momencie gospodarze zdecydowali zapalić jupitera, a nasi chłopcy nie przygotowani na taki obrót sprawy, potracili głowy. Za moment było 0:2, a później, to już pan wie...

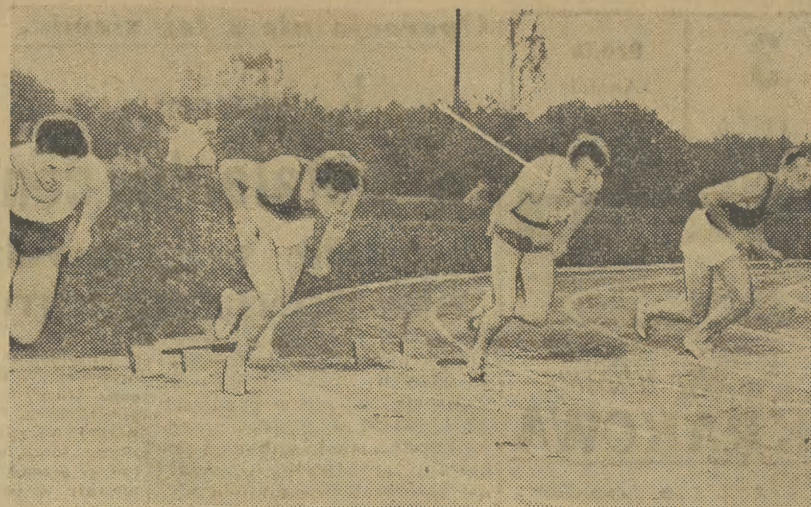
Bardzo możliwe, że jedenastka nasza nie grała najgorzej w meczu ze Związkiem Radzieckim, że na tak wysoką porażkę nie zasłużyła? Może zaważyła przygoda z jupiterami, które po przejściu burzy nad Moskwą zostały na powrót zgaszone? Możliwe! Faktu zgrazki nie da się jednak odwrócić (choć podobno sędzia angielski prowadzący spotkanie, zaprotokolował o zapaleniu nad boiskiem świateł, a przepisy FIFA wyraźnie mówią, że „mecz o mistrzostwo świata muszą odbywać się przy świetle dziennym”).

Mecz niedzielny z Finlandią jest do wygrania — to prawda. Tego zdania jest nie tylko pik. H. Reyman, ale i większość ludzi w kraju, interesujących się piłką nożną. Po raz ostatni więc dajemy kredyt wybrańcom Kapitanatu PZPN, i czekamy na wieści z Helsinek.

J. FRANDOFERT



Start do rekordowego biegu na 100 m, w którym Foik (drugi z prawej) uzyskał czas 10.4.



Za miesiąc w Moskwie III MISM z udziałem najlepszych sportowców świata

Czy żuźlowiec A. Krzesiński będzie jeszcze startował

ANDRZEJ Krzesiński, jeden z najlepszych żuźlowców Polski, który na tegorocznej I eliminacji do mistrzostw świata w Niemczech zachodnich odniósł piękny sukces, zajmując trzecie miejsce — przebywał obecnie nadal w szpitalu po wypadku, jaki wydarzył mu się w roku ubiegłym na torze w Wiedniu. Lekarze wyrażają obawę, czy Krzesiński będzie mógł kiedykolwiek startować jeszcze na żuźlu... (cis)

Już za miesiąc uczestnicy VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, oraz mieszkańcy stolicy Związku Radzieckiego, będą oglądać pierwsze konkurencje „małej olimpiady” — III Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. — Igrzyska będą największą po olimpiadach imprezą sportową świata, tak pod względem zakresu znajdujących się w ich programie dyscyplin sportowych, jak i startujących w nich zawodników.

Ogółem mężczyźni będą startować w 23 dziedzinach, a kobiety — w 14. Dla gospodarzy Igrzysk szczególnie interesujące będą zapewne nieznane dotychczas bliżej w ZSRR dyscypliny, jak rugby czy łucznicstwo.

Udział w III MISM wezmą najlepsi sportowcy świata. Komitet Organizacyjny Igrzysk codziennie otrzymuje potwierdzenie udziału zgłoszeń coraz to innych sławnych sportowców z całego świata. Ostatnio np. potwierdził swe przybycie m. in. mistrz olimpijski i rekordzista świata w trójskoku — Brazylijczyk Da Silva, doskonali sprinter z Trinidadu — Agostini, świetny wioślarz rumuński Rotman i inni, znani w całym świecie sportowcy. — Ogółem spodziewany jest przyjazd ponad 4000 zawodników z 52 krajów.

Dla sprawnego obsługi tak wielkiej ilości imprez organizatorzy zapewnią liczną i dobrą obsługę sędziowską. Wśród 2000 sędziów będą się znajdować znani w wielu krajach tacy specjaliści, jak np. p. Grill z Austrii (piłka nożna), Włoch Costa (piłka wodna) i inni.

Obecnie na 17 obiektach sportowych Moskwy, które będą terenem szlachetnej walki młodych sportowców świata, trwają ostatnie remonty i

przygotowania, by w dniu otwarcia Igrzysk wszystko było zapieczętowane ostatni guzik.

Warto tu jeszcze powiedzieć, w jakich dyscyplinach będą startować w Moskwie Polacy. Ogółem wyjedzie na III MISM ponad 200 osób, wraz z kierownictwem, trenerami, sędziami i lekarzami. Wystawimy reprezentantów w następujących dziedzinach: boks (10), gimnastyka (8 kobiet i 8 mężczyzn), hokej na trawie (16), pięciobój nowoczesny (2), podnoszenie ciężarów (13), lekkoatletyka (6 kobiet i 16 mężczyzn), łucznicstwo — (4 zawodniczek i 3 zawodników), koszykówka (12 zawodniczek — męska drużyna nie weźmie udziału w Igrzyskach), siatkówka (po 12 kobiet i mężczyzn), pływanie (5 kobiet i 8 mężczyzn), tenis ziemny i stołowy (po 2 zawodników), wioślarstwo (po 6 kobiet i mężczyzn), skoki do wody (1 zawodniczka i 1 zawodnik).

Natomiast nie wyjadą do Moskwy na Igrzyska nasi reprezentanci w piłce ręcznej i wodnej, rugby, oraz kolarstwie.

CZY WIECIEF

ZAWODOWI piłkarze angielscy zaczęli się ostatnio sprzeciwiać zbyt niskim placom za grę w drużynach. Dotychczas otrzymywali oni 15 funtów tygodniowo, plus premia za wygrany mecz — 3 funty. Placę te są faktycznie niższe od zarobków zawodowych piłkarzy w innych krajach zachodniej Europy. Za podniesieniem plac angielskim zawodowcom wypowiedziała się też część opinii sportowej Anglii, ponieważ szereg dobrych piłkarzy wyciemni gwałtownie do innych krajów, gdzie zwabiła ich możliwość uzyskania większych zarobków. Toteż ostatecznie postanowiono, że obecnie piłkarze będą dostawać 20 funtów tygodniowo, a premia za wygrany mecz podwyższona została do 6 funtów.

W DNIACH, kiedy w Wimbledonie trwały walki najlepszych tenisistów świata o zaszczytny tytuł, nasza najlepsza tenisistka — Jadwiga Jędrzejowska wspomina zapewne, jak to akurat równo 20 lat temu o mały włos nie odniosła zwycięstwa w finale gry pojedynczej kobiet, na tychże samych kortach wimbledońskich. Niestety, obecni nasi reprezentanci odpadli już w eliminacjach...

„Legia“ rediviva

WCZORAJ po 7 latach istnienia, zakończył swą działalność Centralny Wojskowy Klub Sportowy. Na naradzie wojskowego aktywu sportowego, przeprowadzonej w stolicy z udziałem blisko 300 działaczy, reaktywowany został Wojskowy Klub Sportowy „Legia”. Uczestnicy narady powołali nowe władze klubu. Prezesem 31-osobowego zarządu Legii obrany został gen. Duszyński, zastępcą szefa Sztabu Generalnego WP.

Zatwierdzony na naradzie nowy statut klubu przewiduje, że jego kierownictwo spoczywać będzie w rękach aktywu społecznego.

Ktoś odsunął krzesło gwałtownie. Jarrell zapukał po raz drugi.

Tym razem niezwykle głośno rozległy się w uśpionym domu miarowe kroki miss Hook zmierzające ku drzwiom.

— Kto puka? — zapytała, a Jarrellowi wydało się, że w jej głosie dźwięczy trwoga.

— To ja, Jarrell — odpowiedział.

Klucz szczechnął w zamku i drzwi się uchylły.

— Proszę, Mr Jarrell — rzekła sekretarka swym zwykłym, oficjalnym tonem. Czym mogę panu służyć? Może pan niedobrze się czuje?

Jarrell przeprosił za swój strój i wyjaśnił:

— Obudziłem się w nocy i usłyszałem szmer na dole. Jak pani wiadomo, mój pokój znajduje się nad gabinetem. Wydało mi się to dziwne o tej porze, więc postanowiłem przekonać się, czy ktoś obcy nie zakradł się do domu.

— Rozumiem pana — powiedziała miss Hook z uśmiechem. — Ale czemu pan nie wchodzi, tylko stoi na progu? Proszę usiąść.

— Dziękuję, kępuje mnie mój strój. Skoro się już przekonałem, że to pani, najszlachetniejsza będzie, jeżeli nie będę pani przeszkadzał.

Zauważył, że biurko jest założone papierami, a obok nich leży otwarte wieczne pióro. Miss Hook spostrzegła, że Jarrell patrzy na biurko i powiedziała:

— Dziwi się pan zapewne, że tu pracuję w nocy, Mr. Jarrell. Ale spodziewałam się, że pan Barrett przyjedzie jutro i że zaledwimy razem pewne sprawy bieżące. Tymczasem dał mi tylko przez telefon kilka dyspozycji, które wymagają opracowania. Pewne sprawy mogłyby uciepnieć wskutek zwłoki, wolałam więc przygotować potrzebne materiały na jutro, aby niektóre zaraz pozatławić w Londynie przed południem.

— Wstyd mi się przyznać, bo to śmieszne i nieostojne przyzwyczajenie — rzekła po chwili — ale gdy rachuję, a jestem sama w pokoju, mam zwyczaj rachować półgłosem. — Zaczęła się lekko i dodała: — Nawet kiedy załatwiam korespondencję, mówię do adresata, jak gdybym dyktowała. Wiem, że to nie jest właściwe, bo mogłabym się zapomnieć i zrobić to samo w biurze lub przy szefie, ale nie umiem się odzwyczaić. Wstydzę się, że był pan tego świadkiem.

Jarrell uśmiechnął się, chcąc dodać odwagi biednej dziewczynie i zapewnił:

M. Adogan PORWANIE WE MGLI

— Będzie pani bardzo zmęczona — zauważył Roy.

— Niech pan nie sądzi, że Mr. Barrett przeciąża mnie obowiązkami — wyjaśniła miss Hook. — Czasami tak się wprawdzie składa, że trzeba zarwać część nocy nawet, ale za to później trafiają się dnie, kiedy mam bardzo mało roboty i jestem prawie wolna. Proszę mi wierzyć, że Mr. Barrett jest szefem nadzwyczaj względny. Nieraz daje mi dzień lub dwa urlopu bez mojej prośby, jeżeli miałam specjalnie pracowity okres. To się gdzie indziej nie zdarza, proszę pana.

— Zdawało mi się przez chwilę, że pani z kimś rozmawiała — powiedział Jarrell.

Miss Hook się zmieszała.

— Wstyd mi się przyznać, bo to śmieszne i nieostojne przyzwyczajenie — rzekła po chwili — ale gdy rachuję, a jestem sama w pokoju, mam zwyczaj rachować półgłosem. — Zaczęła się lekko i dodała: — Nawet kiedy załatwiam korespondencję, mówię do adresata, jak gdybym dyktowała. Wiem, że to nie jest właściwe, bo mogłabym się zapomnieć i zrobić to samo w biurze lub przy szefie, ale nie umiem się odzwyczaić. Wstydzę się, że był pan tego świadkiem.

Jarrell uśmiechnął się, chcąc dodać odwagi biednej dziewczynie i zapewnił:

(Dalszy ciąg nastąpi)